

**Protokół Nr 34/18**  
**Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego**  
**z dnia 14 sierpnia 2018 r.**

**1. Otwarcie sesji.**

XXXIV Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich i przypomniała, iż dzisiejsza sesja zwołana została na wniosek grupy radnych, zgodnie z § 20 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego.

Wniosek wraz z porządkiem obrad wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną i tradycyjną. Wniosek jest załącznikiem nr 1 do niniejszego protokołu.

Stwierdzam, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje były prawomocne.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała panią Joannę Żurowską oraz pana Artura Nycza .

W związku z tym, iż sala plenarna sejmiku jest w remoncie i obrady zostały przeniesione do sali nr 7-8 wszystkie głosowania odbywały się przez podniesienie ręki a głosy liczyli sekretarze obrad.

**2. Przyjęcie porządku obrad.**

**Agnieszka Przybylska:** mam szereg uwag, które zgłaszałam już wcześniej. Porządek obrad, dotyczy sprawy, która jest nie tylko kontrowersyjna moralnie ale też budzi zastrzeżenia medyczne na co wskazywałam wcześniej, ponieważ krakowski analogiczny projekt został oddalony właśnie dlatego, że Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji negatywnie zaopiniowała ten projekt związany z In vitro.

Teresa Kalina: pani Agnieszko, w tej chwili jesteśmy przy porządku obrad, który jest uwalony, pytałam czy do porządku obrad są uwagi i nowe wnioski.

Agnieszka Przybylska: jeśli można, chciałam właśnie do tego. Bardzo poważne wątpliwości budzi fakt, że nieczytelne podpisy zadecydowały o dzisiejszej sesji, czytelny podpis to jest podpis, z którego wynika, kto z nazwiska się podpisał, czyli pani przewodnicząca, pani Anna i pani Ewa Dudar, natomiast wszystkie inne są nieczytelne, i mam wątpliwości czy z formalnego punktu widzenia skuteczne było zawnioskowanie o sesję. Ja nie wiem, kto się podpisał, a przy tak kontrowersyjnym projekcie przynajmniej odwaga cywilna, żeby się z przynajmniej z nazwiska podpisać, żeby było czytelne, byłaby pożądana. Ja przypomnę, że w sprawach finansowych rozstrzygnięcia urzędów podatkowych są takie, czyli tam gdzie chodzi o pieniądze, a tu chodzi o dużą kwotę, bo o 300 tyś. rozstrzygnięcia są takie, że jeżeli nie jest czytelny podpis, jest jakaś parafka, to jest traktowane jako brak podpisu i podatnicy ponoszą tego poważne konsekwencje. Przy dysponowaniu majątkiem województwa, to na co zwróciła uwagę Regionalna Izba Obrachunkowa, fakt, że to nie my byśmy mieli jako sejmik podjąć ostateczną decyzję, tylko miało być to już poza nami zrobione, RIO wytknęła jako dodatkowy argument, który tutaj jakby pokazuje, że są wątpliwości poważne. Na dokładkę, tak jak nam mówiono wcześniej, temat dotyczy jednego podmiotu, bo kolejne podmioty, jak wiem, tak jak Koszalin, jak media podały, wycofały z Sądu analogiczną sprawę. Zastrzeżenia wojewoda zgłosił i skutecznie było oddalone, ponieważ wiedzą, że ocena Agencji będzie prawdopodobnie tak jak w przypadku Krakowa negatywna. Także, tak naprawdę, tak jak nam mówiono, było to celowane pod Szczecinek. I to, że procedura została rozpisana pod Szczecinek wypadało sprawdzić, kto się za tym kryje. Niestety, z przykrością mówię, że projekt Szczecinka realizuje podmiot, z którym między innymi, tak jak piszą pacjentki na forach, jest jeden z naszych kolegów radnych związany, w jakiś sposób personalnie jest wiązany z osobami, które pracują w podmiocie realizującym in vitro, ma też wskazane

podobne technologie u siebie na stronie internetowej. Także to wszystko sprawia, że cała sprawa w moim odczuciu budzi duży niesmak i po prostu nie będę w tym brała udziału i opuszczę w tej chwili sesję.

Po wyjściu pani Agnieszki Przybylskiej na sali pozostało 15 radnych.

Teresa Kalina: wobec powyższego przystępujemy do debaty, zgodnie z przedłożonym porządkiem obrad.

### **3. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze**

Projekt uchwały wszyscy otrzymali pocztą.

Olgierd Geblewicz: nie chciałbym się ustosunkowywać do słów nieobecnej, bo rozumiem, że tak ma wyglądać dyskusja wg PIS, wygłosić swoje prawdy objawione a następnie wyjść i forsować zakulisowymi narzędziami, triki prawne, zagrywki, a właściwie, podkreślę to z całą stanowczością, bezprawne. Tego typu zagrywki są dzisiaj stosowane w WFOŚiGW, gdzie rządzi nielegalnie wybrany prezes, tego samego typu triki zostały zastosowane wobec uchwały, która zatwierdza warunki wspierania gmin, które realizują programy in vitro. Państwo doskonale pamiętają, że my mówiliśmy dokładnie o tym, kiedy podejmowaliśmy tą uchwałę, że określamy pewne generalia, że określamy potrzeby zdrowotne mieszkańców w tym zakresie, co za tym idzie w oparciu o tą uchwałę gminy mogą zwracać się do samorządu Województwa o uzyskanie pomocy i dopiero wtedy będziemy określali pomoc tym gminom, wskazując kwoty oraz takie gminy, które zostaną tą pomocą obdarowane. Ta uchwała, jeszcze raz przypomnę, nosi nazwę: w sprawie przyjęcia do realizacji dokumentu „*Pomoc finansowa dla jednostek samorządu terytorialnego z obszaru województwa zachodniopomorskiego z przeznaczeniem na dofinansowanie programów polityki zdrowotnej w zakresie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro)*”. My zakładaliśmy, że może być w ten proces, ewidentnie polityczny, może być włączony wojewoda i służby wojewody próbując uchylić tą uchwałę. Okazuje się, że nie znaleziono podstaw prawnych do tego więc zastosowano inny trick skierowania tej uchwały do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która, przypomnę, zgodnie z ostatnimi zmianami, które przeforsowało PiS podległa jest Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. I my od pewnego czasu widzimy bardzo niepokojącą tendencję ingerowania w kompetencje samorządu przez RIO bez podstawy prawnej. Pierwszą tego typu ingerencją było de facto zażądanie od nas w czasie analizy sprawozdania z wykonania budżetu oświadczenia, że samorząd województwa nie dofinansowywał dowozu uczestników na marsz wolności. Wówczas nie zrobiliśmy z tego dużej i medialnej awantury ale to jest ewidentne pokazanie, że RIO zaczyna sobie rościć prawo do badania nie finansów województwa ale tzw. gospodarności czy też celowości, oceniać coś, do czego kompetencji nie ma. W chwili obecnej RIO swoim kuriozalnym orzeczeniem spowodowała, że wycofała z obiegu prawnego uchwałę, której w ogóle nie ma podstaw do badania. Dlaczego nie ma podstaw do badania? Otóż z tego powodu, że RIO ma prawo badać jedynie uchwały, które wprost rodzą konsekwencje finansowe. Ta natomiast uchwała nie rodzi żadnych konsekwencji finansowych. W oparciu o tą uchwałę ani złotówka z budżetu województwa nie została wydatkowana, ta uchwała określała tylko generalne ramy w oparciu o które gminy mogą wnioskować o udzielenie pomocy finansowej. Najbardziej kuriozalną rzeczą jest to, że mało tego, że tłumaczyliśmy, że nie jest to uchwała finansowa, nie jest to uchwała, która generuje skutki finansowe, RIO uchylila tą uchwałę uzasadniając, że w tej uchwale nie ma wskazanych kwot, dla których gmin jakie pieniądze zostały przeznaczone. Bardziej kuriozalnego przyznam szczerze w obiegu prawnym uzasadnienia ja nie widziałem. W mojej ocenie ta sprawa ma ewidentnie wymiar polityczny. Dlatego też poprosiliśmy państwa, żeby jednak spotkać się, żeby odwołać się od tej kuriozalnej uchwały RIO. Mamy nadzieję, że podobnie jak w przypadku WFOŚiGW Sad nie będzie ulegał presjom politycznym, będzie orzekał zgodnie z literą prawa. Tym niemniej chce również oznajmić, że zapisy tej uchwały i tak będą realizowane, ponieważ my w tzw. międzyczasie zaprosiliśmy wszystkie gminy, żeby składały wnioski do zarządu o wsparcie finansowe. A następnie po przeanalizowaniu wszystkich dokumentów skierujemy do wysokiego sejmiku bo tak czy inaczej decyzje o udzieleniu wsparcia lub nie udzieleniu wsparcia w jakimkolwiek celu zawsze podejmuje sejmik, o czym doskonale wiemy. Chcę zapowiedzieć, że we wrześniu pierwsza tego typu uchwała, dotycząca Gminy Szczecinek, stanie na sejmiku. Ale niezależnie od tego chcemy odwoływać się od ewidentnie politycznego orzeczenia i ewidentnie niezgodnego z prawem. Tyle tytułem wstępu, myślę, że pani mecenas może powiedzieć więcej, w szczegółach przybliżyć aspekt całej sprawy.

Mec. Katarzyna Grodzka: Pan marszałek szeroko powiedział o uchwale RIO. Tytułem uzupełnienia wskażę, że RIO wskazała na naruszenie szeregu przepisów ustawy o finansach publicznych i ustawy o dochodach jst, wskazując w skrócie, iż jakkolwiek uchwała o udzieleniu dotacji celowej podejmowana przez sejmik powinna określać cel, beneficjenta oraz konkretną kwotę dotacji. Takie jest główne założenie RIO, natomiast nasza skarga opiera się na wskazaniu jakby niezrozumienia przez RIO istoty zamierzenia sejmiku. Sejmik w ogóle nie miał na celu podjęcia uchwały o udzieleniu pomocy konkretnej jednostce a jedynie uchwała z maja 2018r. miała zainaugurować dopiero program udzielania wsparcia innym jednostkom samorządu terytorialnego z obszaru województwa zachodniopomorskiego. Także w ogóle niemożliwe było wskazanie w tej uchwale konkretnej jednostki samorządu terytorialnego ani też konkretnej kwoty dotacji. W związku z tym ja tutaj wskazałam na naruszenie art.216 ust 2 pkt 5 ustawy o finansach publicznych, również art. 220 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, które wskazują na ogólną możliwość wspierania finansowego jednostek samorządu terytorialnego przez inne jednostki, przepisy te, które były przywołane w podstawie prawnej w uchwale nie wskazują na obowiązek określenia konkretnej kwoty, one mają charakter bardziej generalny, natomiast RIO wywiodła z tego wniosek, że każda uchwała powinna być bardzo konkretna. Moim zdaniem nie wynika to z przepisów ustawy o finansach publicznych. Dodatkowo RIO zakwestionowało uchwałę pod kątem art. 40 ust. 2 ustawy o dochodach samorządu terytorialnego, który wskazuje, że wysokość dofinansowania określa w drodze uchwały organ stanowiący tej jednostki, która udziela tej dotacji, natomiast ten przepis w ogóle nie był w uchwale w podstawie prawnej. Również zakwestionowano tutaj kompetencje RIO do nadzoru nad ww. uchwałą. W związku z powyższym zaproponowano wniesienie skargi do rozstrzygnięcia do organu nadzorczego.

Dariusz Wieczorek: koleżanki i koledzy, jak widzicie Klub SLD, jako jedyny klub opozycyjny siedzi dzisiaj z wami na tej Sali i mówiąc krótko ratuje wam quorum, natomiast prawda jest taka, że w tej sprawie, w sprawie in vitro my jesteśmy gotowi pójść nawet na „pakt z diabłem” żeby ta sprawę do przodu prowadzić, nie tylko z PO i z PSL. Natomiast przyznam się szczerze, słuchałem pana marszałka i oczywiście z tymi kwestiami formalno-prawnymi trudno się nie zgodzić bo rzeczywiście taką ocenę tego mamy, natomiast w tych kwestiach politycznych ja jeszcze raz bym apelował do was koleżanki i koledzy jednak o więcej samokrytyki. Przypomnę tylko, że z tematem in vitro, nieelegancko powiem, bujacie się od 6 lat przynajmniej. Pierwsze uchwały, które klub SLD składał w poprzedniej kadencji dotyczyły dokładnie tego. Trzeba było wtedy to robić i trzeba było wtedy ten program wdrażać, bo przypomnę, my mówimy nie o uchwale dotyczącej in vitro a o uchwale dotyczącej dotacji dla gmin, to są dwie różne sprawy, to jest proteza można powiedzieć uchwały o in vitro, ona absolutnie nie dotyczy programu In vitro. Po drugie, ja przypomnę tą dyskusję, która prowadziliśmy jeżeli chodzi o budżet województwa chociażby w grudniu ubiegłego roku. Też proponowaliśmy, róbmy program in vitro, proponowaliśmy wniosek do budżetu, wpisanie 300 tys na to ażeby ten program zainicjować. Pewnie jak byśmy to wpisali jako środki finansowe w budżecie, dzisiaj w ogóle nie musielibyśmy się w tej sprawie spotykać i nie byłoby z tej strony żadnego problemu. Wtedy, pewnie też ze względów politycznych, bo wiadomo jest okres wyborczy, padła decyzja, nie zdążymy zrobić programu, tak jak to widać, różne są oceny tejże agencji, więc padła propozycja wprowadzenia tego projektu uchwały. To wszystko oczywiście działo się bardzo szybko, myślę, że co do intencji wszyscy wiemy, że to nie jest kwestia dzielenia środków finansowych i tą prawną podzielam opinię, i prawników i pana marszałka, natomiast zobaczcie co się dzieje, i to nie ukrywam, że nam się nie podoba, ale od razu mówię, że będziemy głosowali za tą uchwałą i dlatego tutaj jesteśmy. Ale prośba jest taka, coś złego się dzieje w urzędzie marszałkowskim, coś złego dzieje się u nas, bo jeżeli 16 lipca wpływa do pani przewodniczącej opinia RIO i my przez miesiąc praktycznie tego nie otrzymujemy, po czym nagle grupa, i tu się też nie sposób z tym nie zgodzić, 4 jawnych radnych i 4 nie wiadomo jakich radnych, bo nie ma z imienia i z nazwiska, podpisuje się, nagle pojawia się wniosek o zwołanie sesji Sejmiku. No przepraszam, czy my tak mamy działać? Jeżeli wpłynęła w ważnej sprawie, uchylającej naszą uchwałę, opinia RIO, 16 lipca, to 17 lipca powinni wszyscy radni to otrzymać.

Teresa Kalina: przepraszam, ja byłam na urlopie...

Dariusz Wieczorek: ...ale jeżeli pani przewodnicząca jest na urlopie, to mamy trzech wiceprzewodniczących, mamy całą Kancelarię. Ja rozumiem urlopy i nie mam co do tego żadnych pretensji ale to jest prosty temat, to powinien być automat, to jest uchylenie uchwały sejmiku, gdzie w pierwszej kolejności radni sejmiku powinni wiedzieć, że ich uchwała przez jakkolwiek organ została uchylona. I to jest, nie boje się użyć tego słowa, ta wasza manipulacja polityczna, bo cichaczem schowaliśmy to do szufladki, zaczęliśmy się zastanawiać co z tym fantem zrobić, po czym na dwa dni przed terminem na złożenie skargi montujecie i za chwilę ogłosiscie, że oto PO i PSL będzie szła do

Sądu. Chodzi mi tutaj o tą elementarną uczciwość, bo my też byśmy się chętnie pod tym podpisali, tylko nikt nam nie dał szansy, i na to zwracam uwagę. Wiem, że już do końca kadencji nie będzie tego typu przypadków, bo parę miesięcy zostało. I tutaj mamy do was wielkie pretensje, manipulujecie tematem In vitro zamiast temat in vitro załatwić.

Teresa Kalina: gwoli usprawiedliwienia, byłam na urlopie do 31 i po powrocie zaczęłam sprawdzać co jest do zrobienia, także po części jest to wina sezonu urlopowego.

Artur Nycz: najpierw dwa słowa do kolegi darka, nie nam ratujecie quorum tylko mieszkańcom województwa.

Dariusz Wieczorek: to była przenośnia.

Artur Nycz: natomiast nie można pozostawić bez komentarza słów, które padły na początku sesji z ust przedstawicielki PiS, nazwanie metody in vitro metoda wątpliwa moralnie jest czystym skandalem i nie można tego pozostawić bez odpowiedzi. Metoda in vitro dzisiaj, próba oceny tego w kategoriach moralnych oznacza dzisiaj, że PiS chce również dzisiaj dokonywać ocen co Polakom wolno a czego nie wolno z moralnego punktu widzenia, chce decydować o naszej moralności. To już jest chyba zdecydowanie za dużo. Natomiast zupełnym absurdem już jest twierdzenie, że metoda in vitro jest metoda wątpliwą naukowo. Powoływanie się w tej sprawie na jakieś inne metody, które właśnie są przez jakiś szarlatanów prowadzone jest zupełnym cofaniem Polski i Polaków do średniowiecza. Metoda in vitro jest metodą naukową, metoda potwierdzoną naukowo i tutaj jakiegokolwiek próby obniżania wartości tej metody są po prostu zwykłym skandalem. Należy wspomnieć też o tym, bo to jest zapewne pierwszy krok, PiS za chwilę pójdzie dalej, my się za chwilę dowiemy, że nie wolno nam szczepić dzieci, bo przecież szczepionki też wedle tej logiki są wątpliwe moralnie, bo przecież naruszają prawo doboru naturalnego. Jeżeli ma być tak wg PiS, że tylko ci, którzy urodzą się zdrowi mają prawo żyć a ci którzy nie urodzą się zdrowi to nie mają prawa do metod naukowych i leczenia bo przecież to jest wg nich wątpliwe moralnie, to jest zwykłe średniowiecze.

Jerzy Józef Faliński: tak się składa, że wszyscy radni mają ustabilizowaną sytuację rodzinną. Całe szczęście, że może nie mieliśmy takich problemów związanych z posiadaniem dziecka, ale podejmując decyzje negatywną zamykamy możliwość wyboru przez młode małżeństwa, wyboru tej metody aby stać się pełną rodziną, a więc powiedzieliby, że grupa starszych osób, którzy już się w jakiś sposób urządzili podjęła decyzję taką, która uniemożliwia młodym ludziom posiadanie pełnej rodziny. My tylko tą decyzją dajemy możliwość do podjęcia przez tych ludzi, to oni staną przed wyborem moralnym, czy skorzystać z tej metody czy nie. Myślę, że ta dzisiejsza decyzja o kontynuowaniu walki o wspieranie metody in vitro, jako metody w posiadaniu pełnej rodziny jest pierwszym etapem. Drugi etap to powinno być tak, przychyliam się do tego co mówił pan radny Wieczorek, powinno być stworzenie centrum leczenia, czy centrum matki i dziecka, również leczenia w wojewódzkim centrum leczenia bezpłodności metoda in vitro, nie wspierania innych samorządów, ale jako wojewódzkie centrum i wykonywania tych zabiegów w naszej placówce, w naszym szpitalu, który byłby wiodący dla całego województwa. Myślę, że to jest kolejny etap, kolejne wyzwanie przed nami.

Krystyna Kołodziejska – Motyl: oprócz tego, że jestem radną jestem lekarzem i szanowne koleżanki i koleżki ogarnia mnie jakiś smutek słysząc teorie wygłaszane przez koleżankę radną, teorie mi nieznane. Jestem już bardzo długo lekarzem, tak się składa, że ginekologiem, i bardzo mnie boli to, co jest wypowiedziane, że in vitro jest niemoralne. Chyba gdzieś indziej się tej medycyny uczyłam, jestem załamana, że takie luki mam. Jak my dofinansowujemy wszystkie programy, jakie się da, ile mamy pieniędzy, programy zdrowotne, to jeden z tych programów zdrowotnych, będzie to in vitro, tego nie było 20 czy trzydzieści lat temu. Teraz wchodzi i myślę, że będzie, tak jak tu kolega powiedział jak to jest ważne, bo wszystko mamy, dom, jacht ale nie mamy dziecka, i tu jest ten problem, tych małżeństw. Nie będę wywodzić tu robiła, bo jak bym książkę napisała o problemie in vitro, problemie jaki nęka kobiety, to Harry Potter to mały Pikuś. Byłaby na pewno tak poczytna, i może wtedy byśmy zrozumieli, druga grupa tych radnych, co uważa to za niemoralne, może by zrozumiiała. Dyskusja na temat potrzeby in vitro mija się z celem.

Andrzej Niedzielski: chciałbym bardzo spokojnie odnieść się do bardzo burzliwej wypowiedzi pani radnej z PiS, chciałbym powiedzieć jako lekarz. Nie myślę, że w dzisiejszych czasach, każdy świątły lekarzy i każdy ginekolog zajmujący się leczeniem kobiet staje przed sytuacją, w której nie jest w

stanie zaproponować jej dalszych sukcesów w swoim leczeniu. Etyczny ginekolog, który leczy pacjentkę z powodu niepłodności nie musi się zajmować leczeniem in vitro, ale jeżeli wyczerpie wszelkie możliwości, ma obowiązek, moralny obowiązek wskazania pacjentce drogi do uzyskania dziecka drogą in vitro, która, choć byśmy się nie zgodzili, mieli do niej zastrzeżenia moralne, niektórzy, jest uznaną metodą medyczną na całym świecie. Może nam się to mniej lub bardziej podobać, ale mamy w Polsce wiele ośrodków in vitro funkcjonujących na bazie naszego prawa, na bazie naszego prawa medyczne o, które bierze pod uwagę takie możliwości. Myślę, że do dyskusji o in vitro jako o metodzie medycznej nasze gremium nie jest uprawnione. Myślę, że jeżeli moglibyśmy pomóc, tych par małżeńskich, które zwracają się o pomoc wcale nie jest mało, a wielu przypadkach nie ma innej możliwości poza in vitro.

Anna Mieczkowska: w kilku zdaniach chciałam się odnieść do wypowiedzi pani radnej Agnieszki Przybylskiej, szkoda, że wyszła, bo nieprawda jest to, co powiedziała, że w opinii AOTMiT ta metoda nie zyskuje akceptacji, bo na przestrzeni kilku ostatnich lat, nawet w naszym województwie, na przykładzie Szczecinka, który od 2 lat realizuje program i objęło wsparciem 27 par. Kolejne samorządy, miasto Koszalin, miasto Kołobrzeg, przygotowują się do wprowadzenia takiego programu. A w skali kraju są to Kalisz, Włocławek, Ostrów Wielkopolski. To są miasta które w tym roku uzyskały pozytywną opinię. Chciałabym tylko zacytować zdanie ekspertów, które przeczytałam w jednej z opinii AOTMiT, zdaniem ekspertów metoda ta jest uznana za najskuteczniejszą metodę kliniczną, a przypomnijmy, że Agencja jest jednostką państwową i chociażby przywoływany przez panią radną Przybylską program leczenia metoda naprotechnologii, to właśnie ten program nie zyskał pozytywnej opinii w województwie mazowieckim.

Jerzy Kotłęga: myślę, że nas tutaj, obecnych na tej sali nie trzeba przekonywać do programu in vitro, wszyscy myślimy podobnie. Przyjechaliśmy dzisiaj po to aby sprawa mogła stanąć przed sądem, natomiast kilka takich uwag, niezależnie od tego, że chciałbym wymienić miasto Częstochowę, gdzie rządzi od dwóch kadencji Krzysztof Matyjaszek z SLD, tam uchwalono program in vitro i powinno promieniować na całą Polskę ale nie promieniuje i jest to swoisty chichot historii. Ja z mojego doświadczenia jeżeli chodzi o in vitro mam bardzo bliskie relacje z rodziną, rodzina która mieszka w środowisku wiejskim. Trzy albo cztery lata temu urodziły się tam dwie bliźniaczki, i w tym domu zapanowała radość, dziewczynki rozwijają się fenomenalnie, są inteligentne, błyskotliwe, nie ma tam nic wspólnego z defektami, którymi straszą przyszłych rodziców przeciwnicy. Ale głęboką tajemnicą jest to, że dziewczynki urodziły się w taki sposób, ja jestem przyjacielem rodziny, ale tutaj problemem jest małe środowisko i podjęcie decyzji. Ja jestem za tym aby sejmik w kolejnej kadencji kontynuował temat, jeżeli spotkamy się tu w takim gronie, które pozwoli znaleźć docelowe rozwiązanie. Województwo jednak pozwoli zachować tę anonimowość i województwo posiada też jednostki, które mogłyby się tym zajmować. Służby pana marszałka mogłyby już przygotowywać taki docelowy program, bez względu na to, kto będzie podejmował decyzje, taki projekt mógłby być już przygotowany.

Olgierd Geblewicz: zgadzam się, że ten program jest pewnego rodzaju protezą, to nie jest docelowe rozwiązanie, docelowe rozwiązanie już było. To jest rządowy program, który pozwala wszystkim ludziom, nie ważne czy jest z bogatego samorządu czy z biednego samorządu, z każdego, z każdej gminy w Polsce korzystać z tego programu, bo każdy program samorządowy, niestety, jest protezą, jest zastępowaniem państwa w jego obowiązku leczenia ludzi. Za chwilę PiS może stwierdzić, że szczepienia są ingerowaniem w prawa naturalne czy w biologię i w związku z powyższym zaprzestana finansowania szczepień i samorządy będą musiały finansować szczepienia i będzie od ich kondycji finansowej zależało kto będzie zaszczepiony a kto nie. I niestety, taki proces psucia państwa, również w tym wymiarze postępuje, dlatego jedyną skuteczną szczepionką na to, żeby ta degrengolada nie postępowiała nie jest opracowywanie kolejnych programów w dziedzinach, których PiS z przyczyn ideologicznych zaprzestanie finansowania, to jest najzwyczajniej w świecie odsunięcie w 2019 roku PiS od władzy, i przywrócenie programu rządowego, który to program rządowy jest dla wszystkich Polaków równy i nie zależy od tego, kto w jakiej gminie mieszka. Dzisiaj będziemy mieli do czynienia być może, istnieje takie ryzyko, z migracją ludzi pod względem możliwości wspierania, a więc bogatsze samorządy będą jeszcze bogatsze, będą przyjeżdżali tam ludzie i będą mieli większe świadczenia. I to nie jest nic zdrowego z punktu widzenia struktury państwa, aczkolwiek uważam, zgadzając się, trzeba z jednej strony kontynuować to co rozpoczęliśmy, a więc wspieranie tych gmin, i myśląc o tym, traktując ten pierwszy krok jako pilotaż, jak wspomóc mieszkańców mniejszych gmin, bo doskonale wiemy, że opracowanie tego typu projektu w małych gminach jest zdecydowanie

trudniejsze. Dlaczego wcześniej nie podejmowaliśmy tematu, bo wcześniej był program rządowy, bardzo skuteczny.

Jarosław Rzepa: jestem bardzo zaskoczony postawą pani radnej, która nie dała sobie szansy, żebyśmy mogli podyskutować na temat swoich poglądów. zawsze z takiej dyskusji można się czegoś nauczyć, zwłaszcza od ludzi którzy zajmują się tym na co dzień. Myślę, że te dane statystyczne, które mamy mówią same za siebie. Myślę, że trzeba dawać ludziom szansę i szkoda, że nie4 mogliśmy na ten temat z przeciwnikami podyskutować.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXIV/531/18** i jest załącznikiem nr 3 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

#### **4. Zamknięcie obrad.**

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca zamknęła obrady XXXIV sesji sejmiku.

protokolowała  
M. Nawrocka